

DARIUSZ SPYCHAŁA

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

Sprawa Teodora, czyli rozprawa cesarza Walensa z pogańskimi filozofami

Do wydarzeń związanych z tragicznym losem notariusza Teodora oraz zamieszanych w jego sprawę filozofów doszło w roku 371 (może w 372), czyli za panowania cesarza Walensa, w drugiej połowie IV wieku we wschodnich prowincjach Cesarstwa Rzymskiego¹. W pe-

¹ Ammiani Marcellini, *Rerum gestarum libri qui supersunt*, ed. W. Seyfarth, adiuv. L. Jacob-Karau et I. Ulmann, vol. I: libri XIV–XXV, vol. II: libri XXVI–XXXI, Bibliotheca Teubneriana, Leipzig 1979 [dalej: Amm. Marc., *Rerum*], XXVI, 2, 4; *Pauli Diaconi historia Romana a cura di A. Crivellucci, Fonti per la storia d'Italia 51*, Roma 1914 [dalej: Paul. Diac., *HR*, XI], 1–6; *Eutropii Breviarium ab Urbe condita*, rec. C. Santini, Leipzig 1979 [dalej: Eut. Brev.] X. 10 (18): „Is status errat Romanae rei, Joviano eodem et Varroniano coss, anno urbis conditae millesimo centesimo et nono decimo”; Hieronymus, *Die Chronik*, rec. R. Helm, Berlin 1956 [dalej: Hier., *Chron.*], an. 368; John Bishop of Nikiu, *Chronicle*, transl. R.H. Charles, London 1916 [dalej: Nikiu, *Chron.*] LXXXII, 1; Socrates Scholasticus, *Historia ecclesiastica*, Patrologia Graeca 67, Parisiis 1864 [dalej: Soc., *HE*], IV. 1, 19; Hermiae Sozomenii, *Historia ecclesiastica*, Patrologia Graeca 67, Parisiis 1864 [dalej: Soz., *HE*], VI. 35; Theodoret, *Historia ecclesiastica*, Patrologia Graeca 82 [dalej: Teod., *HE*], III. 16; Zosimos, *Historia nova*, ed. F. Paschoud, t. 2, Paris 1979 [dalej: Zos., *Hist. Nov.*], III. 36, 1–2–IV. 1, 13, 3, podaje, że ów Teodor był jednym z sekretarzy cesarskich, pochodził ze znaczącej rodziny i był stosunkowo młody, co na owe czasy oznaczało wiek ok. 30 lat; A. Chastagnol, *La Préfecture Urbaine a Rome sous Le Bas-Empire*, Paris 1960, s. 431, p. 3; idem, *Les Fastes de la Préfecture de Rome au Bas-Empire*, Etudes Prosopographiques II, Paris 1962, s. 205, podaje: „Sous Valentinien I^{er} et Valens, il vécut en semi-disgrâce à Antioche. Il fut même compromis avec son frère dans le procès du notaire Théodore et accusé de lèse majesté en 372”; A. Demandt, *Die Spätantike. Römische Geschichte von Diocletian bis Justinian 284–565 n. Ch.*, München 1989, s. 111–112, 118, sądzi, że proces Teodora odbył się w 371 r.; P. Just, *Imperator et Episcopus. Zum Verhältnis von Staatsgewalt und christlicher Kirche zwischen dem 1. Konzil von Nicaea (325) und dem 1. Konzil von Konstantinopel*, Stuttgart 2003, s. 49; A. Ziółkowski, *Komentarz*, w: Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, s. 355, uważa, że Teodor był wysokiej rangi urzędnikiem cesarskiej kancelarii; idem, *Historia Rzymu*, Poznań 2005, s. 247; S. Olszaniec, *Julian Apostata jako reformator religijny*, Kraków 1999, s. 174; idem, *Comites Consistoriani w IV wieku. Studium prosopograficzne elity dworskiej Cesarstwa Rzymskiego 320–395 n.e.*, Toruń 2007, s. 26, 78, 88, 109, 116, 123, 131, 226–227, 309, 336, 422, 580–585, zauważa, że wspomniani przez autora Teodorowie nie byli osobami nas interesującymi, choć jeden z nich, Flavius Manlius Theodorus, interesował się neoplatonizmem, mimo że był chrześcijaninem; E. Wipszycka, *Komentarz*, w: Zosimos, *Nowa historia*, wyd. popr., tłum. H. Cichočka, Warszawa 2012, s. 211, przyp. 19, podaje, że Teodor był *secundicerius notariorum*, czyli drugim w hierarchii cesarskiego dworu notariuszem, co oznaczało sekretarza.

wien sposób sprawa miała związek z nowym obliczem państwa. Proces przemian religijnych zapoczątkowany został opowiedzeniem się Konstantyna (307–337), syna Konstancjusza Chlorusa (305–306), po stronie chrześcijan². Ta sprawa wiąże się ze zmianą przekonań religijnych Konstantyna, zwaną często nawróceniem tegoż władcy³. Ostatecznie dokonało się to jednak nie, jak powszechnie się sądzi, w roku 312, ale znacznie później, bowiem po 25 latach (w roku 337), gdy cesarz Konstantyn przyjął ostatecznie chrzest na łożu śmierci⁴.

² Eusebii Pamphili, *Ecclesiasticae Historiae libri decem*; ejusdem, *De vita Constantini libri IV. nec non Constantini oratio ad Sanctos et Panegyricus Eusebii*, Graece et Latine, rec. E. Zimmermannus, Francofurti ad Moenum 1822, VIII. 14–17, X. 2–5; Eusebiou tou Pamphilou eis ton bion makariou Konstantintinou tou basileos, PG 20, Parisiis 1857 [dalej: Euz., *Vita*], I. 27–31; Evagrius Scholasticus, *The Ecclesiastical History of Evagrius with scholia*, ed. J. Bidez-L. Parmentier, London 1898 [dalej: Evag., *HE*], III. 41; Hieronymus, *Die Chronik*, an. 366: „Juliano ad idolorum cultum converso, blanda persecutio fuit illiciens magis, quam impellens ad sacrificandum”; idem, *Listy, tekst łaciński i polski*, t. 2 (51–79), tłum. J. Czuj, M. Ożóg, Źródła Myśli Teologicznej 55, Kraków 2010 [dalej: Hier., *Ep.*], 60: ad Heliodorum, 15: „Julianus proditor animae suae, et Christiani iugulator exercitus”; Paul. Diac., HR. XI. 1; Sulpicii Severii, *Chronicorum*, w: *Sulpicii Severii, Libri qui supersunt*, rec. C. Halm, CSEL, vol. 1., Vindobonae 1866 [dalej: Sulp. Sev., *Chron.*], II. 33, 1, podaje, że od Konstantyna cesarze byli chrześcijanami, co wydaje się być zbytnim uproszczeniem (poganami, obok Licyniusza, byli uzurpator Magnencjusz i Julian) [dalej: Teod., *HE*], I. 1–3, III. 1–3; idem, *Leczenie chorób hellenizmu*, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1981 [dalej: Teod., *Hell.*], IX. 25; Sextii Aurelii Victoris, *Liber de caesaribus. Origo gentis Romae. Liber de viris illustribus vrbis Romae. Epitome de Caesaribus*, (rec.) F. Pichlmayr, Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana (BSGR Taubn.), Leipzig 1970, III. 1–29; T.D. Barnes, *Constantine and Eusebius*, Cambridge – London 1981, s. 44–53; J. Bardill, *Constantine, divine emperor of the Christian golden age*, Cambridge – New York – Melbourne 2012, s. 3–4, 14–15, 270–271; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 99–108; G. Fowden, *Polytheist religion and philosophy*, w: *Cambridge Ancient History XIII*, ed. A. Cameron, P. Garnsey, Cambridge 2008, s. 543, określa Juliana mianem filozofa i reformatora politeizmu; D. Hunt, *The successors of Constantine*, w: *Cambridge Ancient History XIII*, ed. A. Cameron, P. Garnsey, Cambridge 2008, s. 337–338; P. Just, op. cit., s. 132, 204; Ch.M. Odahl, *Konstantyn i chrześcijańskie Cesarstwo*, tłum. K. Bies, Oświęcim 2015, s. 27–28, 47–48, 156–167; S. Olszaniec, *Julian*, s. 18–78; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 546–547, 586–587.

³ Aurelius Augustinus, *De Civitate Dei*, Turnhout 1955, Corpus Christianorum 47–48 [dalej: Aug., *Civ. Dei.*], *Państwo Boże*, tłum. W. Kubicki, t. 1–2, Biblioteka Filozofów, Kęty 2010, V. 25; Euz., *Vita*, I. 27–31, 39–48, IV. 21; Lactantius, *De Mortibus Persecutorum*, ed. J.L. Creed, Oxford 1984, XLIV, 5 – ten chrześcijański pisarz podaje, że nawrócenie Konstantyna wiąże się ze znakiem krzyża i sukcesem wojennym: „Commonitus est in quiete Constantinus, ut caeleste signum dei notaret in scutis atque ita proelium committeret, Faci tui iussus est et transversa X litera, summo capite circumflexo, Christus in scutis notat. Quo signo armatus exercitus capit ferrum”; Soc., *HE*, I. 2–3; Soz., *HE*, I. 3–6; Sulp. Sev., *Chron.* II. 33–35; T.D. Barnes, op. cit., s. 48; J. Bardill, op. cit., s. 14, 269–274; D. Hunt, op. cit., s. 3–6; Ch.M. Odahl, op. cit., s. 156–169, podaje, że Konstantyn uważał Kościół katolicki za legalny kult; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 586–587.

⁴ *Constantini imperatoris, Oratio quam Inscriptis ad Sanctorum Coetum*, XI. 6: podaje, że „Mirabilis ab ipsis incunabilis sapientia Dei: et Jordanes, qui aquas ab baptismum praebat”; Euz., *Vita*, I. 27–31, III. 1, 63, IV. 21, 53–55, 61, uważa, że cesarz ten zmarł w Helenopolis: „itaque ad aquas calidas civitatis suae progressus, inde Helenopolim delatus est, urbem matris suae nomine appellatam”; 62; jego marzenie to: „Equidem olim statueram id agere in flumine Jordane”; 63; nie zauważył natomiast, kto udzielił cesarzowi chrztu; Eut., *Brev.* X. 4 (8): jako poganin Eutropiusz nie zauważył faktu chrztu Konstantyna „qui jam Mesopotamiam fatigabant, uno et trigesimo anno imperii, aetatis fexto et fexagesimo, Nicomediae in villa publica obiit”; Evag., III. 41; Soc., *HE*, I. 39, podaje, że Konstantyn przyjął chrzest podczas pobytu w okolicy Nikomedii, nie przytacza imienia osoby (biskupa lub prezbitera), która mu chrztu udzieliła; Soz., *HE*, I. 3–6, II. 34, zauważa, że chrztu temu władcy udzielił Euzebiusz

Z punktu widzenia kościelnych zwyczajów (praw) nawrócenie jest dokonane tylko wówczas, gdy wieńczy je chrzest (jedynym wyjątkiem jest męczeństwo za wiarę). Natomiast z prawnego, ale świeckiego punktu widzenia opowiedzenie się Konstantyna po stronie chrześcijan w roku 312 oznaczało co najwyżej tyle, że panująca dynastia zmieniła swoją religię na inną, nie było to jednak równoznaczne z przemianą państwa w ustrojowy organizm oparty na religii chrześcijańskiej⁵. W rzeczywistości życia politycznego, społecznego czy nawet religijnego do końca IV wieku, mimo pojawienia się dość zdecydowanego antypogańskiego ustawodawstwa, większość ludności Cesarstwa dalej wyznawała kultury (religie) tradycyjne⁶. Co jest większą niespodzianką, podobnie było na dworach kolejnych władców dynastii nie tylko flawijskiej, ale i jej następców, czyli za panowania Konstansa, Konstancjusza II, Juliana, Jowiana, Walensa, Gracjana, Walentyniana II, a nawet Teodozjusza Wielkiego⁷. W otoczeniu kolejnych cesarzy zmieniały się bowiem

z Nikomedii, jeden z przywódców obozu antynicejskiego, który prawdopodobnie prywatnie wyznawał naukę swego mistrza Ariusza, czyli anomeizm; Sulp. Sev., *Chron.* II. 33, 1–3; Teod., *HE*, I. 32, sądzi, że Konstantyn ochrzcił się dlatego na łożu śmierci, gdyż zawsze pragnął dokonać tego w Jordanie. Natomiast osoba udzielająca chrztu również tym razem nie została wspomniana; Zos., *Hist. Nov.*, II. 29, 1–5, podaje, że Konstantyn przeszedł na chrześcijaństwo po zamordowaniu syna Kryspusa; T.D. Barnes, op. cit., s. 49, 60–61, 259; J. Bardill, op. cit., s. 3–5, 304–306; H. Chadwick, *Orthodoxy and Heresy from the death of Constantine to the eve of the first council of Ephesus*, w: *Cambridge Ancient History XIII*, ed. A. Cameron, P. Garnsey, Cambridge 2008, s. 561–562; D. Spychała, *Constantin I et ses successeurs a l'égard des religions traditionnelles et du christianisme. Questions choisies*, w: *Within the Circle*, ed. K. Twardowska, M. Salamon, S. Sprawski, Kraków 2014, s. 263–273; idem, *Przemiany religijne i kulturalne w zachodnich prowincjach Cesarstwa Rzymskiego od roku 306 do śmierci św. Augustyna*, Bydgoszcz 2016, t. 1, s. 115–146; Ch.M. Odahl, op. cit., s. 360, podaje, że Konstantyn został ochrzczony przez biskupa Euzebiusza, pasterza Kościoła w Nikomedii; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 544, 587.

⁵ Soc., *HE*, I. 39–40, II. 1–36; Sulp. Sev., *Chron.*, II. 33–35; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 99–114; H. Chadwick, *Orthodoxy*, s. 561–573; J. Pałucki, *Trynitarny wymiar Kościoła. Studium patrystyczne*, Lublin 2007, s. 182–198; D. Spychała, *Constantin I*, s. 263–264; idem, *Przemiany*, t. 1, s. 147–166; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 586–594.

⁶ Teod., *HE*, I. 32–33; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 99–114; idem, *Wirtschaft und Politik in der Spätantike*, w: *Klassisches Altertum, Spätantike, und frühes Christentum. Adolf Lippold zum 65 Geburtstag gewidmet*, hrsg. K. Dietz, D. Henning, H. Kaletsch, Würzburg 1993, s. 267–269; S. Olszaniec, *Julian*, s. 35–39; D. Spychała, *Przemiany religijne i kulturalne w zachodnich prowincjach Cesarstwa Rzymskiego od roku 306 do śmierci św. Augustyna*, Bydgoszcz 2016, t. 2, s. 307–321; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 585–594.

⁷ Sancti Ambrosii, *Epistulae*, *Patrologia Latina* 16, 72, 3; idem, *Listy 70–77, 1*–15* (poza zbiorem). Akta synodów w Akwilei*, t. 3, tłum. P. Nowak, Biblioteka Ojców Kościoła, Kraków 2012, 72, 3, podaje w liście do cesarza Walentyniana II, że „niektórzy mogli mieć nadzieję, że powinienes twoim rozkazem postawić na nowo ołtarze bogom pogańskim”; idem, *De Fide ad Gratianum Augustum*, *Patrologia Latina* 16, col. 527–698; *O wierze (do cesarza Gracjana)*, tłum. I. Bogaszewicz, Warszawa 1970, I. 3–96, 122; Aug., *Civ. Dei.*, V. 25–26; *Evagrius Scholasticus* [dalej: Evag., *HE*], *The Ecclesiastical History of Evagrius with scholia*, ed. J. Bidez-L. Parmentier, London 1898; *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1990, III. 41; Hier. *Ep.*, 60: *ad Heliodorum*, 15: „Constantius Arianae fautor haereseos, dum contra inimicum paratur, et concitus fertur ad pugnam, in Mopsi viculo moriens, magno

wśród dworzan jedynie proporcje wyznaniowe, gdyż jednak stopniowo rosła u boku cesarzy liczba chrześcijan. Proces ten został wstrzymany, a potem czasowo odwrócony przez Juliana (360–363), zwanego powszechnie w historiografii Apostatą, gdyż przeszedł z chrześcijaństwa do grona wyznawców religii tradycyjnych, co doprowadziło w rezultacie do zdecydowanej dominacji pogan na imperialnym dworze⁸. Sytuacja ta paradoksalnie nie uległa większej zmianie za kolejnego władcy Jowiana (363–364) i za obu cesarskich braci, Walentyniana I (364–375) i Walensa (364–378), choć liczba chrześcijan na dworach władców zaczęła znowu stopniowo, ale wyraźnie się zwiększać. Obaj pochodzący z Panonii cesarze byli chrześcijanami, ale pierwszy z nich zdecydowanie popierał nicejczyków (zwolenników współistotności Osób Trójcy Świętej), zaś jego młodszy brat był gorliwym homejczykiem (po soborze w Nicei głosiciele podobieństwa byli uważani bezpodstawnie za tzw. arian)⁹. Mimo że panujący nad prowincjami zachodnimi Walentynian był tolerancyjny wobec wyznań chrześcijańskich i wyznawców kultów pogańskich, to miał wybuchowy charakter i nie cierpiał tajnych obrzędów oraz magii¹⁰.

dolore hosti reliquit imperium”; Nikiu, *Chron.*, LXXXII, 2–6; Soc., *HE*, I, 2–4, 20, 24, 27, 39–40, II, 2–5, 19, 22, 24, 34, III, 1–3, 10–19, 23, 26; Soz., *HE*, I, 2–9, II, 3–9, 34, III, 1–2, 18, V, 1, VI, 2, 6, 10, VII, 1–2, 4, 13–14, 22; Sulp. Sev., *Chron.*, II, 33–45, 47; Teod., *HE*, I, 32–33, II, 1–3, 14–15, III, 1–8, V, 1, 6; idem, *Hell.*, IX, 23–26; A. Cameron, *The Last Pagans of Rome*, Oxford 2011, s. 76–79; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 97–114; P. Just, op. cit., s. 203–204; J. Pałucki, *Nawrócenie grzesznicy i ich wkład w kształtowanie obrazu świętego Kościoła na przełomie IV i V w.*, w: *Teologia Patrystyczna*, t. 1, Poznań 2004, s. 40, podaje, że Walentynian II był chwiejny w swych poglądach religijnych, balansując między heretykami a poganami, co niewiele wyjaśnia, gdyż termin herezja obejmuje bardzo szeroki obszar zagadnień w różnych dziedzinach; D. Spychała, *Jerzy z Kapadocji, antynicejski biskup Aleksandrii. Realizator polityki religijnej Konstancjusza II i bibliofil*, w: *W kręgu ikon władzy, ludzi oraz idei świata starożytnego*, red. A. A. Kluczek, N. Rogosz, A. Bartnik, Katowice 2014, s. 205–225; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 590–594.

⁸ Evag., *HE*, III, 41; Soc., *HE*, II, 19, podaje, że Julian uważał się za filozofa; jak się wydaje, bardzo chętnie widział on przedstawicieli tej profesji (jeżeli byli poganami) na swym dworze; Soz., *HE*, V, 2, 5; Teod., *HE*, III, 3; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 99, podaje, że „Julians Herrscherideal knüpf an die Tradition des stoischen Bürgerkaisers an, seine Vorbilder waren Marc Aurel und Trajan“, s. 118; S. Olszaniec, *Julian*, s. 79–81, podaje, że Julian związał się z neoplatonikami „czwartej generacji”, zafascynowanymi teurgią i magią; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 590.

⁹ Hier., *Chron.*, an. 370: „Valens ab Eudoxio Arianorum episcopo baptizatus nostros persequitur”; Evag., *HE*, III, 41; Nikiu, *Chron.*, LXXXII, 2–6; Paul. Diac., *HR*, XI, 3; Soc., *HE*, IV, 26; Soz., *HE*, VI, 10; Teod., *HE*, IV, 12; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 114–115, 117, zaznacza, że Walens był homejczykiem, s. 124; H. Chadwick, *Kościół w epoce wczesnego chrześcijaństwa*, tłum. A. Wypustek, Warszawa 2004, s. 132, podaje, że Walens był tolerancyjnym władcą, podobnie jak Konstancjusz II, co mija się z rzeczywistością historyczną; J. Pałucki, *Nawrócenie grzesznicy*, s. 39, podaje, że był w historii czas, kiedy biskupami większości diecezji byli „arianie”, co bez dodatkowych wyjaśnień wydaje się być zbyt ogólne.

¹⁰ Amm. Marc., *Rerum*, XXVII, 7, podaje, że Walentynian miał dziki i okrutny charakter; XXIX, 1, 18–22, podkreśla, że podobnie było z Walensem; Aug., *Civ. Dei*, II, 26–27, 29; Hier., *Chron.*, an.

Jego młodszy brat, rządzący na Wschodzie, miał podobny stosunek do teurgii i magii, ale nie był w żaden sposób tolerancyjny wobec niehomejczyków i wyznawców pogaństwa¹¹. Nie znaczy to jednak, że prześladował równie zaciekle jak nicejczyków również elity pogańskie i znaczniejsze skupiska zwolenników dawnych bogów. Walka jednocześnie z nicejczykami i poganami na pełną skalę była bowiem raczej niemożliwa do przeprowadzenia w ówczesnych warunkach, nawet dla osób tak zdeterminowanych w swoich poglądach religijnych, jak to było w przypadku Walensa¹². W rezultacie w dalszym ciągu za jego panowania wśród pogańskich dworzan znajdowali się nie tylko kapłani różnych religii tradycyjnych (należy pamiętać o tym, że nie było w starożytności antycznej osobnej warstwy kapłańskiej), ale od czasów Juliana również widoczną grupę stanowili filozofowie neoplatońscy¹³. Ci neoplatońscy poszukiwacze mądrości wyróżniali się jednak przede wszystkim praktykowaniem różnych sztuk tajemnych, a szczególnie magii, co nie całkiem było wyrazem szacunku wobec założyciela tejże szkoły filozoficznej, czyli Plotyna¹⁴. Bardziej istotny

370–379; idem, Ep. 155: ad Praesidium: „Nuper imperator Valentinianus cum adversus Sarmatas quados que propter Illyrici vastationem in consistorio saevus infremeret, et totius gentis excidium rigidus minaretur, sanguine erumpente discrepuit”; Nikiu, *Chron.*, 3–4; Paul. Diac., *HR*, XI. 3; Soc., *HE*, IV. 19; Soz., *HE*, VI. 6, 10; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 14, 1; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 111–112, 114–115, 117; P. Just, op. cit., s. 49; J. Pałucki, *Nawróceni grzesznicy*, s. 39, podaje, że homejski (ariański?) biskup Mediolanu Auksencjusz był popierany przez żonę (drugą) Walentyniana I, Justynę, która popierała wyznanie tego biskupa. Określenie użyte przez autora jakoby dwór tejże cesarzowej był proariański, wydaje się być zbyt daleko idące, jako że większość dworzan i dwórek była prawdopodobnie zwolennikami religii tradycyjnych. Nawet jej syn Walentynian II oficjalnie nie był nigdy chrześcijaninem, zmarł bowiem przed przyjęciem chrztu; S. Williams, G. Friell, *Teodozjusz Wielki*, tłum. M.J. Baranowski, Oświęcim 2016, s. 29, autorzy tej pracy podają, że cesarz Walens prowadził niemal paranoiczną akcję wymierzoną przeciw wróżbiarcom i magii.

¹¹ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX, 1, 21–28; Evag., *HE*, III. 41, podaje, że Walens wyrządził wiele złego chrześcijanom, co też nie jest zbyt precyzyjne, gdyż cesarz ten był homejczykiem, czyli wyznawcą Chrystusa, i taka wypowiedź może oznaczać, że krzywdził samego siebie; Nikiu, *Chron.*, 5–6; Paul. Diac., *HR*, XI. 3; Soc., *HE*, IV. 19; Soz., *HE*, VI. 6, 10; A. Chastagnol, *La Préfecture*, s. 431, p. 3; idem, *Les Fastes*, s. 205; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 112–114, 117–118; P. Just, op. cit., s. 49; J. Pałucki, *Nawróceni grzesznicy*, s. 39–40; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211–212, przyp. 20; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29.

¹² Evag., *HE*, III. 41; Nikiu, *Chron.*, 5–6; Soc., *HE*, IV. 19; Soz., *HE*, VI. 6, 10, 35; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 111–115, 117; P. Just, op. cit., s. 49; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29.

¹³ Soz., *HE*, VI. 35; Teod., *Hell.*, I. 14, II. 82, podkreśla, że Plotyn był gorącym zwolennikiem filozofii Platona; idem, *HE*, III. 3–4; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 118–119; S. Olszaniec, *Julian*, s. 79–92.

¹⁴ Zob. np.: Anonymus, *Apud Photium De vita Pythagorae*, w: Iamblichi Chalcedensis Ex Coele-Syria, *De vita Pythagorica, Accedunt preter Porphyrium De vita Pythagorae, itemque Anonymus Apud Photium De vita Pythagorae*, ed. M. Theopliolus Kiessling, Lipsiae MDXV; *Apulei Platonici Madaurensis opera quae supersunt*, vol. III, *De philosophia libri*, rec. P. Thomas, Stuttgartiae 1970 [dalej: Apulei, Apol.] (Apulejusz, *Apologia, czyli w obronie własnej, Księga o magii*, tłum. J. Sękowski, Warszawa 1975, s. 4, 15, 22, 26–27, 30–53); *Plotini Enneades*, rec. R. Volkman, Leipzig 1883–1884, II. 40–52; Plutarchi, *Moralia*, vol. I–VI, rec. W.R. Paton, M. Pohlenz, W. Sieveking, B. Hälsler, C. Hubert,

wpływ niż dawny mistrz mieli na nich tak znaczący neoplatonicy, jak: Porfiriusz, Jamblich czy szczególnie Maksymus z Tyru, którzy dość daleko odeszli od nauk swego patrona¹⁵. To właśnie Maksymus miał wprowadzić Juliana w misteria chaldejskie¹⁶. W każdym razie wiadomo, że dworscy neoplatonicy zajmowali się przepowiadaniem przyszłości nie tylko prywatnej, ale i państwowej, co w realiach rzymskich było skrajnie niebezpieczne¹⁷. Było to związane z tym, że zainteresowania religijno-filozoficzne cesarza Juliana skoncentrowały się głównie na teurgii, czyli specyficznej formie religijności nastawionej na bezpośredni kontakt z wywoływanymi duchami lub nawet bogami oraz na problemie oczyszczenia związanego z przyjęciem przez niego chrztu¹⁸. Potwierdza to zachowany dorobek literacki tegoż władcy¹⁹. Zmiana

R. Westman, I. Wegehaupt, Leipzig 1955–1976, Biblioteka Teubneriana; *Porphyry's Against the Christians: The Literary Remains*, ed. F. Corsaro, Catania 1968, Log. II–IV; Soz., *HE*, VI. 35; Teod., *Hell.*, II. 82; W. Beierwaltes, *Platonizm w chrześcijaństwie*, tłum. P. Domański, w: *Fundamenta. Studia z historii filozofii*, red. S. Blandzi, M. Olszewski, t. XXXIII, Kęty 2003, s. 13–19; P. Henry, *Plotin et L'Occident. Firmicus Maternus, Marius Victorinus, Saint Augustin et Macrobe*, Louvain 1934, SSL. Études et documents. Fasc. 15, s. 1–9, wśród uczniów Plotyna wymienia: Porfirusza, Ameliusza, Castriciusa i Eustochiusa; A. Krokiewicz, *Wstęp*, w: Plotyn, *Enneady I–III*, tłum. idem, Warszawa 2000, Biblioteka Filozofii Klasycznej, s. 31–57; P. Hadot, *Plotyn albo prostota spojrzenia*, tłum. P. Bobowska, Kęty 2004, *Daimonion*, s. 13–24; W. Sady, *Dzieje religii, filozofii i nauki. Od Talesa z Miletu do Mahometa*, w: *Fundamenta. Studia z dziejów filozofii*, red. Z. Nerczuk, M. Olszewski, W. Polanowski, t. LXII, Kęty 2010, s. 436, podaje, że uczniem Ammoniosa Sakkasa był Plotyn, którego nazywa ostatnim wielkim filozofem pogańskim.

¹⁵ Por.: Saint Jérôme, *Apologie Contre Rufin. Introduction, texte critique, traduction et index* par P. Lardet, Sources Chrétiennes 303, Paris 1983, 3, 2, 9, podaje, że Porfiriusz był zdecydowanym krytykiem nauki Jezusa z Nazaretu; Soc., *HE*, III. 1; Soz., *HE*, V. 2, 5, 17, 35; G. Fowden, op. cit., s. 541, zauważa, że Jamblich był teurgiem; J.L. Maxwell, *Christianity and communication in late Antiquity. John Chrysostom and his congregation in Antioch*, Cambridge 2006, s. 17, 19; S. Olszaniec, *Julian*, s. 79–82; W. Sady, op. cit., s. 425, 523, podaje, że Porfiriusz pochodził z Tyru, a Jamblich z Chalkis.

¹⁶ J.L. Maxwell, op. cit., s. 21–22; S. Olszaniec, *Julian*, s. 80.

¹⁷ Amm. Marc., *Rerum*, I. 1, 33, podaje, że uczestnicy seansu spirytystycznego na dworze Walensa mieli przepowiedzianą przez Furie śmierć, co jednak nie skłoniło ich do zmiany planów; Soc., *HE*, IV. 19, podaje, że wróżbami tymi mieli zajmować się „jacyś ludzie” bez podania ich profesji; Soz., *HE*, VI. 35, podaje, że niektórzy zgromadzeni przy cesarskim dworze filozofowie sięgnęli do najrozmaitszych sposobów wróżenia, by dowiedzieć się, kto będzie rządzić po Walensie; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 15, 1–3; S. Olszaniec, *Julian*, s. 80–86; P. Szczur, *Problematyka społeczna w późnoantycznej Antiochii. Na podstawie nauczania homiletycznego Jana Chryzostoma*, Lublin 2008, s. 530–530, podaje, że kapłan Jan Chryzostom występował w Antiochii przeciw działalności wróżbitów i magów, którzy działali w stolicy Syrii.

¹⁸ Evag., *HE*, III. 41; Soc., *HE*, III. 1, podaje, że Julian uległ wpływom pogańskich nauczycieli, a szczególnie Maksyma z Efezu, który miał podobno wyraźnie szarlatana i czarnoksiężnika, 19; Soz., *HE*, V. 2, podaje, że Julian „jakimiś ofiarami i zaklęciami, które poganie nazywają oczyszczającymi, a także krwią zwierząt ofiarnych, starał się zmyć z siebie nasz chrzest święty”, oraz „pewnego razu, gdy oglądał wnętrza zwierząt ofiarnych, ujrzał w nich podobno wyraźnie znak krzyża świętego otoczony wieńcem; i wszystkich innych uczestników tego wróżbiarskiego obrzędu ogarnął niepokój”, 5, 17, 19; Teod., *HE*, III. 3, zauważa podobną sytuację, że gdy Julian udał się do świątyni bogów, kapłan „pozwolił mu wejść do najświętszego miejsca i wezwał zwodnicze demony. Te pokazały się w zwykłej postaci. Julian przestraszył się i zrobił na czole znak krzyża”; A. Ziółkowski, *Komentarz*, s. 271–272.

¹⁹ Zob.: Klaudiusz Flawiusz Julian, *List do Rady i Ludu ateńskiego, Imperatoris Iuliani, Epistula ad Curiam et Populum Atheniensem*, tłum. i oprac. A. Pająkowska, Fontes Historiae Antiquae 7, Poznań

sytuacji politycznej po śmierci Juliana nie miała jednak większego wpływu na skład osobowy, a co za tym idzie i wyznaniowy, cesarskiego dworu. Powodowało to powstawanie opozycji w tych kręgach dworskich, które nie podzielały poglądów religijnych i politycznych nowego cesarza. Rządy Walensa nie były popularne wśród różnych środowisk: szczególnie antyhomejczyków czyli nicejczyków, ale i wyznawcy kultów tradycyjnych nie darzyli go specjalnym szacunkiem²⁰. Grupa przebywających w 371 roku w Antiochii wspomnianych pałacowych filozofów w tej sytuacji, albo z własnej inicjatywy, albo zachęcona przez pewne, nieznanne nam środowiska, zainteresowała się kwestią następcy Walensa i w ten sposób w sprawę został, prawdopodobnie bez własnego udziału, zaplątany pogański dworzanin cesarza o imieniu Teodor²¹. Potwierdzały to fakt, że jeden ze współoskarżonych w tej sprawie, o imieniu Hilariusz, miał nawet, zdaniem Ammianusa Marcellinusa, na torturach powiedzieć, że „Teodor nic o tym wszystkim nie wiedział”²², co jednak w obliczu ówczesnego prawa niewiele zmieniało, tym bardziej że zgodnie z przepisami zeznania w sprawach zbrodni obrazu majestatu odbywały się za pomocą tortur, co nie musi wiązać się z uzyskiwaniem odpowiednio prawdziwych informacji²³. Innego zdania niż przytoczony

2006; idem, *Misopogon, czyli nieprzyjaciel brody. Imperatoris Iuliani, Misopogon*, tłum. i oprac. A. Pająkowska, *Fontes Historiae Antiquae* 13, Poznań 2009; idem, *List do Filozofa Temistiosa, Imperatoris Iuliani, Epistula ad philosophum Themistium*, tłum. i oprac. A. Pająkowska, *Fontes Historiae Antiquae* 22, Poznań 2011; idem, *Przeciw Galilejczykom. Imperatoris Iuliani, Contra Galilaeos*, tłum. i oprac. A. Pająkowska, *Fontes Historiae Antiquae* 24, Poznań 2012; idem, *Oeuvres completes*, t. 1, 2: *Lettres et fragments*, rec. J. Bidez, Paris 1932; idem, *Listy*, tłum. W. Klinger, Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej 9, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962.

²⁰ Soc., *HE*, IV. 19; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 13, 1; J. Pałucki, *Nawróceni grzesznicy*, s. 39–40; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211–212, przyp. 20; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, s. 547–548.

²¹ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 5–27; Soc., *HE*, IV. 19; Soz., *HE*, VI. 35; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 13, 3; A. Chastagnol, *La Préfecture*, s. 431, przyp. 3; idem, *Les Fastes*, s. 205; J. Curran, *From Jovian to Theodosius*, w: *Cambridge Ancient History XIII*, ed. A. Cameron, P. Garnsey, Cambridge 2008, s. 92, podaje „This man, the inquisitors were informed, was to be one Theodoros, an educated and charismatic notarius of the second rank from Gaul”. Można zadać pytanie, na czym polega charyzmatyczność sekretarza dworskiego? Może na udziale w seansach spirytystycznych; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 118, podaje, że Teodor miał tytuł *secundicerius notariorum*; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 19, podkreśla, że Teodor interesował się czarami i magią; A. Wypustek, *Magia antyczna*, Wrocław 2001, s. 348–349, sądzi, że cała sprawa była spiskiem przeciwko Walentynianowi I i Walensowi, i podaje, że Theodoros był arystokratą; A. Ziółkowski, *Komentarz*, s. 355, podaje, że Teodor miał parać się magią.

²² Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 33; Soz., *HE*, VI. 35; J. Curran, op. cit., s. 92; A. Wypustek, op. cit., s. 348–349.

²³ Soz., *HE*, VI. 35; J. Curran, op. cit., s. 92; J. Kamiński, *Crimen*, w: *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, s. 43; idem, *Crimen Laesae Maiestatis*, w: *Prawo rzymskie*, s. 43, podaje, że przestępstwo obrazu cesarskiego majestatu było w wiekach późnych karane śmiercią delikwenta.

wyżej historyk był Zosimos, również jak Ammianus poganin, który stwierdził, że Teodor został jednak poinformowany o wszystkim i do tego przyjął wyrocznie z dużym zadowoleniem²⁴.

W każdym razie cała sprawa zabronionego dowiadywania się na temat przyszłych losów Rzymu wyszła na jaw prawdopodobnie zupełnie przypadkowo, gdy w roku 371, zdaniem Ammianusa, w Antiochii, gdzie przebywał Walens, niejaki Prokopiusz doniósł, że dwaj znani mu dworzanie cesarza, Anatoliusz i Spudazjusz, spiskowali w celu zabicia swego przełożonego, komesa (*comes rei private*) Fortunacjana, który nakazał im oddać zawłaszczone przez nich pieniądze²⁵. W rezultacie ostrzeżony Fortunacjan nakazał aresztować również osoby z otoczenia oskarżonych dworzan: Palladiusza, znanego truciciela, i Heliodora, parającego się wróżbiarstwem²⁶. Zdaniem Ignacego Lewandowskiego tenże Heliodor, który pochodził z Antiochii, mimo udziału w procesie zmarł w roku następnym, prawdopodobnie w sposób naturalny²⁷. Z zatrzymanych osób Palladiusz, by odwrócić uwagę od skierowanych przeciwko niemu zarzutów, zaczął składać zeznania na temat znanych mu tajnych działań na Walensowym dworze²⁸. W rezultacie został właściwie cesarskim agentem i wskazywał kolejnych zamieszanych w sprawę, a później normalną koleją rzeczy także ludzi niemających z nią nic wspólnego²⁹. Można powiedzieć, że Palladiusz i Heliodor osiągnęli duże korzyści ze swojej działalności. Natomiast z dalszych

²⁴ Soz., *HE*, VI. 35; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 13, 4; I. Lewandowski, *Wprowadzenie*, w: Ammianus Marcellinus, *Dzieje Rzymskie*, t. 1–2, tłum., wstęp, oprac. I. Lewandowski, Biblioteka Antyczna, Warszawa 2001–2002, s. 30; E. Wipszycka, *Wstęp*, w: Zosimos, *Nowa historia*, wyd. popr., tłum. H. Cichocka, Warszawa 2012, s. 25.

²⁵ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 5–6; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 14, 1, podaje, że Fortunacjan sprawował władzę nad cesarskim skarbcem; J. Curran, op. cit., s. 92; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 118; I. Lewandowski, *Komentarz*, w: Ammianus Marcellinus, *Dzieje Rzymskie*, s. 139, przyp. 5, zauważył, że wspomniany Fortunacjan, wyznawca kultów tradycyjnych, był na dworze od czasów Konstancjusza II. Prawdopodobnie jego podwładni byli również poganami; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 20, podaje, że funkcję *comes rei private* pełnił Fortunacjan w latach 370–377; A. Wypustek, op. cit., s. 348–349.

²⁶ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 6–7; J. Curran, op. cit., s. 92, podaje, że Heliodorus to „an expert in horoscopy”; I. Lewandowski, *Komentarz*, s. 139, przyp. 5; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 20; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

²⁷ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 6–7, 2, 6–7, podaje, że Heliodor po zostaniu cesarskim donosicielem przyczynił się do śmierci wielu ludzi, 9–13 i dodaje, że nie wiadomo, czy zmarł z przyczyn naturalnych, czy w wyniku otrucia; I. Lewandowski, *Komentarz*, s. 139, przyp.: 5, 7; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

²⁸ Amm. Marc., *Rerum*, XIX, XXIX. 1, 5–7; J. Curran, op. cit., s. 92; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 20; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

²⁹ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 2–6; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

ustaleń śledczych pracujących pod kontrolą Domitiusa Modestusa, ówczesnego prefekta pretorianów, wynikało, że w całą sprawę od początku byli (lub mieli być) zaangażowani: były namiestnik Fidustiusz, Pergamiusz i Ireneusz, a dołączyli do nich Hilariusz oraz Patrycjusz, obaj znawcy wróżbiarstwa; wszyscy oni potajemnie mieli się dowiedzieć (lub tylko próbować się dowiadywać), kto zostanie następnym cesarzem³⁰. Problem był jednak w tym, że tego typu działanie było równoznaczne z dokonaniem przez szanownych filozofów zbrodni obrazy cesarskiej osoby, czyli oznaczało to zdradę stanu³¹. Jednak przestępstw przy okazji wróżb popełniono więcej, gdyż również sama magia tego typu była w Cesarstwie prawnie zakazana³². Grono zebranych intelektualistów, mimo oryginalnych zainteresowań, niewątpliwie wiedziało, że igra z ogniem³³. Byli na pewno świadomi, że biorą udział w antypaństwowym spisku. Jeżeli zaś byli tego nieświadomi, to jeszcze gorzej świadczy o ich poziomie intelektualnym³⁴. W rezultacie kolejnego donosu natychmiast ujęto Fidustiusza, który znajdował się w pomieszczeniach pałacowych³⁵. Ten, zatrzymany po konfrontacji z donosicielem, przyznał się do wszystkiego i obciążył swoimi zeznaniami, wspomnianych już, filozofa i jednocześnie funkcjonariusza dworskiego Hilariusza

³⁰ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 5–7, podkreśla, że zeznania Palladiusza były „rudentem explicuit immensum”, czyli opowieścią długą niczym lina; Soz., *HE*, VI. 35; A. Chastagnol, *La Préfecture*, s. 431, przyp. 3; idem, *Les Fastes*, s. 204–205; J. Curran, op. cit., s. 92; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 118; R. Haehling von Lanzanauer, *Die Religionszugehörigkeit der hohen Amsträger des Römischen Reiches seit Constantins I. Alleinherrschaft bis zum Ende der Theodosianischen Dynastie (324–450 bzw. 445 n. Ch.)*, Bonn 1978, s. 68, 112; A.H.M. Jones, J.R. Martindale, J. Morris, *The prosopography of the later Roman Empire*, Cambridge 1971, vol. 1: *A.D. 260–395*, s. 605–608 (Domitius Modestus 2), s. 1050; I. Lewandowski, *Komentarz*, s. 139–140, przyp.: 5, 7, 9, podaje, że zatrzymany pełnił kiedyś funkcję cesarskiego namiestnika, czyli *praesidialis*, s. 11; D. Sychała, *Cesarze rzymscy a arianizm. Od Konstantyna Wielkiego do Teodozjusza Wielkiego (312–395)*, Poznań 2007, s. 258; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

³¹ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 5–6; Soc., *HE*, IV. 19; Soz., *HE*, VI. 35; A. Chastagnol, *La Préfecture*, s. 431, przyp. 3; idem, *Les Fastes*, s. 204–205; J. Curran, op. cit., s. 92; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; A. Wypustek, op. cit., s. 349; A. Ziółkowski, *Komentarz*, s. 355, podaje, że w 370 r. Walens wydał edykt przeciwko matematykom, czyli adeptom nauk tajemnych.

³² Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 5–6; Soc., *HE*, IV. 19; Soz., *HE*, VI. 35; A. Chastagnol, *La Préfecture*, s. 431, przyp. 3; idem, *Les Fastes*, s. 204–205; J. Curran, op. cit., s. 92; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; A. Wypustek, op. cit., s. 349; A. Ziółkowski, *Komentarz*, s. 355.

³³ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 5–6; Soc., *HE*, IV. 19; Soz., *HE*, VI. 35; A. Chastagnol, *La Préfecture*, s. 431, przyp. 3; J. Curran, op. cit., s. 92; idem, *Les Fastes*, s. 204–205; A. Ziółkowski, *Komentarz*, s. 355.

³⁴ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 5–6; Soc., *HE*, IV. 19; Soz., *HE*, VI. 35; A. Chastagnol, *La Préfecture*, s. 431, przyp. 3; idem, *Les Fastes*, s. 204–205; J. Curran, op. cit., s. 92; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 19–20; A. Ziółkowski, *Komentarz*, s. 355.

³⁵ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 7; J. Curran, op. cit., s. 92; I. Lewandowski, *Komentarz*, s. 140, przyp. 9.

z Frygii oraz Patrycjusza, znanych jako znawcy wróżbiarstwa i sztuk magicznych³⁶. Mimo tego został on wzięty na tortury, na których miał powiedzieć, że Teodor dowiedział się o całej sprawie dopiero od Euseriusza, pełniącego wcześniej funkcję zastępcy prefekta Azji³⁷. Ostatecznie doszło do jego aresztowania oraz osadzenia w więzieniu³⁸. Zebrane wiadomości, w postaci księgi akt, dostarczono cesarzowi, który nakazał dalsze śledztwo, a szczególnie sprowadzenie z Konstantynopola samego Teodora³⁹. Przy tej okazji, zdaniem Ammianusa, aresztowano wielu podejrzanych w tej sprawie, szczególnie piastujących dotychczas wysokie urzędy dworskie i państwowe, i szczyjących się pochodzeniem ze znakomitych rodzin⁴⁰. Prawdopodobnie na rozkaz samego Walensa Teodor przetrzymywany był osobno od pozostałych zatrzymanych⁴¹. Przed sędziowskim trybunałem Modestusa na przesłuchanie za pomocą tortur wzięto pierwszego Pergamiusza⁴². Zdaniem Ammianusa miał on jeszcze przed rozpoczęciem tortur oskarżyć tysiące ludzi, których radził sprowadzić w celu konfrontacji z jego zarzutami⁴³. Sędziowie zorientowali się jednak, że chodzi mu o przedłużenie własnego życia, kosztem obciążonych oskarżeniami, które nawet im wydały się być kłamstwem⁴⁴. W rezultacie Pergamiusza skazano na karę śmierci⁴⁵. Zawężenie liczby oskarżonych nie zmieniło jednak znacząco skali procesu, w którym wiele osób skazano na podobną karę⁴⁶. Dopiero pod koniec procesu zajęto się samym Teodorem, skazano go zresztą także na najwyższy wymiar kary⁴⁷. Atmosfera na dworze była taka, że jak podaje Ammianus, jeden ze współoskarżonych w tym procesie, imieniem Salia, były komes do spraw skarbu na obszary Tracji, zmarł nagle w czasie

³⁶ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 7; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 15, 1; J. Curran, op. cit., s. 92; I. Lewandowski, *Komentarz*, s. 140, przyp. 9; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

³⁷ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 9; Soz., *HE*, VI. 35; J. Curran, op. cit., s. 92.

³⁸ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 9–10; Soz., *HE*, VI. 35.

³⁹ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 10, 12; Soz., *HE*, VI. 35; J. Curran, op. cit., s. 92; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 118; A. Wypustek, op. cit., s. 34.

⁴⁰ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 13–14; J. Curran, op. cit., s. 92; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁴¹ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 14; J. Curran, op. cit., s. 92.

⁴² Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 25; I. Lewandowski, *Komentarz*, s. 140, przyp. 20; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁴³ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 25; Soz., *HE*, IV. 19.

⁴⁴ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 25; Soz., *HE*, VI. 35; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁴⁵ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 25.

⁴⁶ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 25; Soz., *HE*, IV. 19; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁴⁷ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 25; Soz., *HE*, VI. 35.

zatrzymania, prawdopodobnie na wylew lub atak serca⁴⁸. Jego obawy nie były bezpodstawne, gdyż samo śledztwo było już niebezpieczne, nie mówiąc o grożącym wyroku. Przykładowo, Pergamiusz i Hilariusz nie przeżyli tortur i zostali wyniesieni martwi z przesłuchania⁴⁹. Z kolei na salę został wprowadzony Teodor, który stwierdził, że chciał poinformować cesarza o wyniku seansu, o którym dowiedział się od Euseriusza, ale ten go od tego powstrzymał⁵⁰. Potwierdzić miał to na krwawych torturach sam Euseriusz⁵¹. Jednak, zdaniem Ammianusa, winę Teodora potwierdzać miał głównie list cesarskiego notariusza skierowany do Hilariusza, w którym nadawca zgadzał się na działania prowadzące do realizacji słów wyroczni⁵². O wiedzę na temat spisku podejrzewany był też niejaki Eutropiusz, prawdopodobnie historyk, niegdyś prokonsul prowincji Azji, który został jednak uniewinniony, gdyż obroniły go, składane na torturach, zeznania filozofa Pazyfilosa⁵³. Podobną pozytywną rolę odegrał filozof Symonides, który choć stwierdził, że usłyszał o całej sprawie od Fidustiusza, to nic więcej, mimo tortur, nie powiedział⁵⁴. W rezultacie swojej postawy, zdaniem Ammianusa, był on jedynym ze skazanych na karę śmierci, który zginął na stosie, gdyż pozostali zostali ścięci⁵⁵. Hermiasz Sozomen stwierdza jednak, że z zamieszanych w tę sprawę niektórzy zginęli na stosie, inni zostali ścięci⁵⁶. Sokrates Scholastyk zaś nie podaje, jaką śmiercią zginęli skazani⁵⁷. Wiadomo jednak, że byli wśród nich dość licznie reprezentowani filozofowie. Zosimos z ich grona wymienia zamieszanych w tę sprawę: Maksymusa z Tyru, Hilariusza z Frygii, Symonidesa, Patrycjusza z Lidii i Andronika z Karii⁵⁸. Ammianus Marcellinus dodaje do tego grona jeszcze Pazyfilosa. Z wymienionych Maksymus został zabity trochę później, gdy fala represji wobec środowisk

⁴⁸ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 26.

⁴⁹ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 33; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁵⁰ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 33–34; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁵¹ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 33–34; I. Lewandowski, *Komentarz*, s. 147, przyp. 30.

⁵² Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 35; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁵³ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 36; I. Lewandowski, *Komentarz*, s. 148, przyp. 31, podaje, że Eutropiusz być może był autorem dzieła zatytułowanego *Breviarium Historiae Romanae ad Valentem Augustum ab Urbe Condita ad Illius Usoque et Fratris Valentiniani Tempora Deductum*.

⁵⁴ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 36; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 15; I. Lewandowski, *Komentarz*, s. 148, przyp. 33.

⁵⁵ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 36–38; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 15; I. Lewandowski, *Komentarz*, s. 148, przyp. 33.

⁵⁶ Soz., *HE*, VI. 35; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁵⁷ Soc., *HE*, IV. 19; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 213, przyp. 21.

⁵⁸ Zos., *Hist. Nov.*, IV. 15, 1–2; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 213, przyp. 21.

pogańskich, parających się również magią, ogarnęła już właściwie obszar całego Cesarstwa⁵⁹.

Teksty źródłowe na temat całego wydarzenia i procesu różnią się między sobą, ale pewne rzeczy wydają się być oczywistością, np. zdaniem Hermiasza Sozomena i Zosimosa sprzętem użytym do wywołania duchów miał być trójnog sporządzony z drewna laurowego przez zebranych adeptów wiedzy tajemnej, który został poświęcony z zastosowaniem odpowiednich formuł i zaklęć⁶⁰. W czasie spirytystycznego seansu objawił się podobno nawet zestaw liter, przy każdej głosce oznaczony przez wspomniany trójnog⁶¹. Litery jednak zatrzymały się przy delcie, co wprawiło zebranych w konsternację⁶². Znany nam już rzymski historyk Ammianus podał nawet dokładnie szczegóły całego seansu. Należy jednak pamiętać o tym, że przedstawiona przez niego wizja została oparta na zeznaniach sądowych uzyskanych za pomocą „drewnianych koników, ołowianych ciężarków wraz ze sznurami i rzemieniami”⁶³. Trudno wymagać, by torturowany mówił w składny sposób i pamiętał wszystkie szczegóły odległych czasowo wydarzeń. Dla krótkiej przerwy w doznawaniu bólu mógł powiedzieć wszystko, co chcieli usłyszeć oprawcy. Z takich wspomaganych wspomnień wynika, że trójnog (w relacji Marcellinusa czasami zwany też stolikiem) został postawiony na środku domu⁶⁴. Na nim umieszczono idealnie okrągłą misę, wykonaną z różnego rodzaju metali, na której krańcach zostały wycięte 24 litery alfabetu greckiego⁶⁵. Jeden z uczestników, prawdopodobnie kapłan, wróżbita, mag lub teurg, którego imienia nie znamy,

⁵⁹ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 42, podaje, że Maksym został ścięty w ojczystym Efezie, 2, 1–3, 9; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁶⁰ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 29; Soz., *HE*, VI. 35; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 13, 3; J. Curran, op. cit., s. 92, podkreśla, że była to mniejsza imitacja delfijskiego trójnogu („small imitation of the Delphic tripod”); A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 118; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 2; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 19, podaje, że miał to być trójnog imitujący delficki; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁶¹ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 29; Soz., *HE*, VI. 35; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 13, 3–4; J. Curran, op. cit., s. 92–93; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 19, A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁶² Soz., *HE*, VI. 35; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 13, 3–4, podaje, że „ukazały się wypisane: teta, epsilon, omikron i delta; litery te stanowiły prawie jeden wyraz i wyjawiały, że po Walensie władzę przejmie Teodor”; J. Curran, op. cit., s. 93; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 19; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29.

⁶³ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 23; J. Curran, op. cit., s. 92–93; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 118.

⁶⁴ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 29; J. Curran, op. cit., s. 92–93; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 19; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁶⁵ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 29; J. Curran, op. cit., s. 92–93; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 19.

ubrany w lniane szaty i w lnianym obuwiu, z głową przepasaną wstęgą i trzymający w ręku zielone gałązki drzewa szczęścia, wezwał bóstwo, które przynosi przepowiednie⁶⁶. Następnie kapłan ten stanął przy trójnogu, poruszając zwisającym na delikatnej muślinowej nitce pierścieniem, specjalnie poświęconym dla mistycznych praktyk⁶⁷. Pierścień ten, zdaniem Ammianusa, miał zatrzymywać się na poszczególnych literach i układać z nich heksametr⁶⁸. Ostatecznie wskazał dwie sylaby, a następnie tracił trzecią, z czego zebrani wysnuli wniosek, że chodzi właśnie o notariusza Teodora⁶⁹. Jednak nie było to do końca dla wszystkich zainteresowanych jasne. Podobne wątpliwości jak u Ammianusa można spotkać i u ówczesnych historyków, którzy podzielili się uwagami odnośnie do rezultatów tegoż seansu. Zdaniem chrześcijańskiego historyka Sokratesa Scholastyka szacowny trójnóg wskazał na osobę mającą imię zaczynające się na literki tworzące zbitkę „Teod”⁷⁰. Teodor pasował tu jak ulał bez dalszych poszukiwań, ale możliwe były kolejne rozważania. Tą drogą poszły również władze rzymskie, które na wszelki wypadek zleciły, zdaniem Sokratesa, zabicie wszelkich Theodorów, Theodotów, Theodosiosów, Theodulów i Theodosiolosów oraz osoby o podobnych imionach⁷¹. Prawdopodobnie relacja Sokratesa jest przesadzona, np. nikt nie niepokoił Teodozjusza, przyszłego cesarza⁷². Zabicie wszelkich nosicieli takich imion byłoby masakrą. Prawdopodobnie skończyło się jednak na ludziach związanych mniej czy bardziej instytucjonalnie z dworem, którzy akurat czymś podpadli władcy. Mogło być inaczej, czyli można było ograniczyć się właściwie do samych Teodorów (Theodorów), gdyby przeważał pogląd zapisany przez żyjących w V wieku

⁶⁶ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 29; Soz., *HE*, VI. 35; J. Curran, op. cit., s. 92, podaje, że sam obrzęd miał być zgodny z rytmem wykorzystywanym w obrzędach pytyjskiego Apollina; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 19; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁶⁷ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 29; Soz., *HE*, VI. 35; J. Curran, op. cit., s. 92–93; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 19; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁶⁸ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 29; Soz., *HE*, VI. 35; J. Curran, op. cit., s. 92–93; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 19; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁶⁹ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 29; Soz., *HE*, VI. 35; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 19; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁷⁰ Soc., *HE*, IV. 19, podaje, że wróżba ujawniła następujące litery w greckim alfabecie: theta, epsilon, omikron i delta. Z nich miało być złożone imię przyszłego władcy; Soz., *HE*, VI. 35; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 13, 3–4; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 211, przyp. 19; A. Wypustek, op. cit., s. 349; A. Ziółkowski, *Komentarz*, s. 355.

⁷¹ Hier., *Chron.*, an. 382: „Valens de Antiochia exire compulsus sera poenitentia nostros de exsiliis revocat”; Soc., *HE*, IV. 19; Soz., *HE*, VI. 35; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁷² Soc., *HE*, IV. 19; Soz., *HE*, VI. 35; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 118, 124–128; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

historyków konstantynopolitańskich: chrześcijańskiego Hermiasza Sozomena i pogańskiego Zosimosa, którzy podają, że odczytanym imieniem był bez żadnych wątpliwości właśnie Teodor⁷³. Podobnie niejasno wygląda sprawa z samym Teodorem, o którym, mimo przedstawionych informacji, dalej nie wiemy, czy był uczestnikiem tegoż specyficznego sprzysiężenia, czy tylko jego mimowolną ofiarą⁷⁴. Fakt, że był poganinem, tak jak i wspomniani pogańscy filozofowie, zdaje się potwierdzać takie przypuszczenie. Jednak w atmosferze podejrzeń panującej na cesarskim dworze prawdopodobnie wskazanego przez przepowiednie dworzanina nie uratowałyby nawet wiara w Chrystusa i to w swej homejskiej postaci⁷⁵. Przy tej okazji skonfiskowane i spalone zostały też znalezione w domach podejrzanych różnego rodzaju księgi, wśród których, zdaniem Ammianusa, dominowały prace z dziedziny nauk wyzwolonych i prawniczych, a nie poświęcone magii. Na wszelki wypadek zniszczono je na oczach sędziów, ułożone w ogromne stosy, które płonęły w czasie przesłuchań⁷⁶.

Wydawałoby się, że cała sprawa była wynikiem chorobliwych lęków Walensa, ale może też jednak stanowiła odzwierciedlenie prawdziwych zagrożeń ze strony pogańskich kręgów dworskich elit. Potwierdzałby to fakt, że jak podaje np. Hermiasz Sozomen, przed zabiciem (lub zmuszeniem do samobójczej śmierci) w 392 roku Walentyniana II spiskowcy zgrupowani wokół Nicomachusa Flaviana i Arbogasta zasięgali „przeróżnych wróżb”, co przypomina działania antiocheńskich filozofów i dworzan⁷⁷, w rezultacie czego władzę nad prowincjami zachodnimi Cesarstwa, na kilka lat, przejął retor Eugeniusz, który

⁷³ Soz., *HE*, VI. 35: wskazano na Teodora; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 13, 4: literki wskazały na Teodora; A. Chastagnol, *Les Fastes*, s. 204–205; S. Williams, G. Friell, op. cit., s. 29; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁷⁴ Soc., *HE*, IV. 19; A. Chastagnol, *Les Fastes*, s. 205; A. Wypustek, op. cit., s. 349; A. Ziolkowski, *Komentarz*, s. 355.

⁷⁵ Soc., *HE*, IV. 19; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁷⁶ Amm. Marc., *Rerum*, XXIX. 1, 41; A. Wypustek, op. cit., s. 349.

⁷⁷ Ambroży, *De obitu Valentyniani* (Św. Ambroży, *Mowa na śmierć Walentyniana*) [dalej: *Amb., Ob. Val.*], tłum. A. Kotłowska, Poznań 2007; Rhomaioi, *Źródła do historii Bizancjum*, 1, 26, zauważa: „Iam superbam Alpium iuga, et ecce nuntius amarus mihi et omnibus de tanti morte imperatoris”; Soc., *HE*, V. 25, podaje, że Eugeniusz był szefem kancelarii cesarza Walentyniana II; Soz., *HE*, VII. 22; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 54, 3; J.P. Callu, *Symmachus Nicomachis Filiis (Vouvoisement ou discours familial)*, w: F. Paschoud, G. Fry, Y. Rüttsche rec., *Symmaque a l'occasion du mille six centième anniversaire du conflit de l'autel de la Victoire*, Paris 1986, s. 22, podaje, że Flawianus pełnił funkcję prefekta pretorium za Eugeniusza; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 134–135; J. Curran, op. cit., s. 109; A. Cameron, op. cit., s. 5, 59, 73; E. Wipszycka, *Komentarz*, s. 438, przyp. 107, podaje, że Eugeniusz piastował funkcję *magister scrinii*.

na dworze Walentyniana pełnił funkcję podobną do tej sprawowanej przez Teodora⁷⁸. Zastanawia tylko znacząca rola niby oderwanych od rzeczywistości adeptów filozoficznych nauk w działaniach o charakterze ściśle politycznym.

Summary

Modestus, the praetorian prefect of the Orient uncovered details of magical practices in high places, using information supplied by Palladius, a humble poisoner, and Heliodorus, an expert in horoscopy. It was claimed that a certain Fidustus, assisted by two accomplices, had actually sought and ascertained the name of the emperor's successor through supernatural agencies. This man was to be one Theodorus, an educated and charismatic notarius from Gaul.

Słowa kluczowe: Teodor, notariusz, Walens, Cesarstwo Rzymskie

Key words: Theodorus, notarius, Valens, Modestus, Roman Empire

⁷⁸ Amb., *Ob. Val.*, 26, 35, 46, 57, 79; Soc., *HE*, V. 25; Soz., *HE*, VII. 22; Zos., *Hist. Nov.*, IV. 54, 3; J.P. Callu, *op. cit.*, s. 22–23; J. Curran, *op. cit.*, s. 109; A. Demandt, *Die Spätantike*, s. 134–135.